

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2015r.

Sąd Rejonowy w Wyszkowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący : SSR Tomasz Królik

Protokolant: st. sekr. sąd. Piotr Długoborski

w obecności Prokuratora: Wojciecha Szmitko, Małgorzaty Podleś

po rozpoznaniu w dniach: 26 lutego 2015r. i 16 lipca 2015r. sprawy **P. Ś.** s. O. i D. z d. H., ur. (...) w W.,

oskarżonego o to, że w dniu 04 lutego 2013r. w punkcie kredytowym (...) w W. przy ul. (...), działając w celu uzyskania od (...) Bank (...) S.A. pożyczki pieniężnej przedłożył poświadczający nieprawdę dokument w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i dochodzie P. Ś. w firmie (...) mieszczącej się w S. przy ul. (...), co miało istotne znaczenie dla otrzymania wymienionego wsparcia finansowego, wprowadzając tym samym w błąd przedstawiciela pożyczkodawcy co do swojego zatrudnienia, możliwości finansowych i woli spłacania wskazanych zobowiązań, a następnie nie dokonywał wpłat na poczet zawartej w tym dniu umowy o pożyczkę gotówkową (...) na kwotę 15.000 zł, czym doprowadził (...) Bank (...) S.A. z/s we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 20.723,68 zł,

to jest o czyn z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

orzeka:

1. w ramach zarzucanego oskarżonemu **P. Ś.** czynu uznaje go za winnego tego, że w dniu 04 lutego 2013r. w punkcie kredytowym (...) w W. przy ul. (...), działając w celu uzyskania dla siebie od (...) Bank (...) S.A. pożyczki pieniężnej przedłożył poświadczający nieprawdę dokument w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i dochodzie P. Ś. w firmie (...) mieszczącej się w S. przy ul. (...), co miało istotne znaczenie dla otrzymania wymienionego wsparcia finansowego, w wyniku czego zawarł w tym dniu umowę o pożyczkę gotówkową nr (...) na kwotę 15.000 zł, która została przelana na rachunek bankowy jego konkubiny, a następnie przez niego rozdysponowana, i tak opisany czyn kwalifikuje z art. 297 § 1 k.k. i za to skazuje go i wymierza mu karę 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu.

Sygnatura akt II K 285/14

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W styczniu 2013r. P. Ś., w celu wzięcia kredytu w wysokości 15.000 zł, kupił od znajomego, z którym odbywał karę pozbawienia wolności, fałszywe zaświadczenie o własnym zatrudnieniu. W zaświadczeniu tym zostały wpisane nieprawdziwe informacje a potwierdzające, że P. Ś. od dnia 24 maja 2010r. zatrudniony jest na umowę na czas nieokreślony w firmie (...) należącej do D. K. (1) na stanowisku specjalisty z miesięcznym dochodem netto 2.050 zł.

P. Ś. stawiał się z tym zaświadczeniem w punkcie kredytowym banku (...) S.A. prowadzonym pod nazwą (...) w W. przy ul. I (...) 24. Przedstawił je pracownikowi punktu, który wprowadzał do systemu weryfikacyjnego banku (...) dane z zaświadczenia w celu zbadania zdolności kredytowej przyszłego pożyczkobiorcy. P. Ś. zostawił to zaświadczenie

i wrócił do domu. W między czasie pracownik punktu kredytowego wpisał dane, w szczególności dochód netto i P. Ś. został zweryfikowany jako osoba posiadająca możliwości kredytowe do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 15.000 zł. Za trzy dni pracownik punktu zadzwonił do P. Ś. informując go o tym. Ten stanął się w tym punkcie w dniu 04 lutego 2013r. i zawarł umowę pożyczki nr (...), na mocy której przyznana mu została kwota 15.000 zł, rozłożona na 60 miesięcznych rat w kwotach po 535,91 zł każda z terminem płatności do 28 dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 04.02.2013r.

Kwota 15.000 zł została przelana na rachunek nr (...) należący do D. D. - konkubiny P. Ś.. Następnie wypłaciła ona pieniądze ze swojego rachunku i przekazała je konkubentowi. P. Ś. z tych pieniędzy zapłacił swojemu znajomemu za poświadczające nieprawdę zaświadczenie kwotę 2000 zł. Ponadto kupił samochód za kwotę 1800 zł. W dniu 26.02.2013r. zapłacił pełną ratę pożyczki w wysokości 535,91 zł. W dniu 29.03.2013r. tytułem raty uiścił kwotę 300 zł. W dniu 16.04.2013r. wpłacił już 150 zł, a 03.06.2013r. tylko 100 zł. Pozostałą część pieniędzy przegrał grając w gry hazardowe.

W 2013r. P. Ś. utrzymywał się z prac dorywczych (wykończeniówce) osiągając wynagrodzenie w wysokości ok. 2000 zł. Nie posiadał własnego rachunku bankowego w celu uniknięcia egzekucji komorniczej z tego rachunku. Posługiwał się rachunkiem konkubiny, na które co miesiąc z OPS-u wpływały świadczenia alimentacyjne na dzieci. W lutym 2013r. mieli oni troje dzieci.

Sąd dokonał rekonstrukcji powyższego stanu faktycznego w oparciu o następujące dowody:

osobowe: częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k.117v. i k.167 oraz k.65v. w zw. z k.117v.; zeznania śwđ.: {P. R. – k.6-6v.; D. K. –k.35; A. B. –k.38v.-39v.; Ł. K. – k.47v.-48} w zw. z k.167-167v.; D. D. – k.166v. i k.75-76 w zw. z k.166v.;
niesobowe: zawiadomienie –k.3; kserokopia zaświadczenia i umowa pożyczki –k.10; informacje z banku – k.51 i 159.

Wyjaśnienia oskarżonego.

W postępowaniu przygotowawczym (k.65) oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że wziął ten kredyt przedłożywszy fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu. Nie pracował w firmie (...). Zaświadczenie to załatwił mu kolega spod celi za kwotę 2000 zł. Wtedy z tym zaświadczeniem przyjechał do W. i zostawił zaświadczenie. Po ok. 3 dniach zadzwoniła do niego kobieta z informacją o przyznaniu kredytu. Stawił się ponownie w W., żeby podpisać umowę. Przywiózł ze sobą nr konta bankowego swojej konkubiny D. D.. Pieniądze zostały przelane na drugi dzień. 2000 zł zapłacił za sfalszowane zaświadczenie. Pieniądze przeznaczył na duperele, kupił samochód F. (...) za 1800 zł. Z kredytu spłacił 2 lub 3 raty, później nie miał pieniędzy więc nie spłacał pozostałych rat. Podał, że nie zna D. K. (1) i nic mu to imię i nazwisko nie mówi.

W postępowaniu jurysdykcyjnym (k.117v.) oskarżony przyznał się jedynie do przedstawienia nieformalnego zaświadczenia. Nie przyznał się do tego, że chciał wyłudzić pożyczkę z banku. Podał, że miał zamiar ją spłacać, ale dowiedział się, że ma odbyć karę pozbawienia wolności. Wpłacił jakieś tam raty i przestał płacić. Pieniądze rozeszły się w mgnieniu oka. Miały iść na inny cel, a poszły na samochód, żywność i ubrania. W lutym 2013r. utrzymywał się z prac dorywczych, malowania. Zarabiał od 2000 do 3000 zł w zależności od rodzaju pracy. Z banku otrzymał pismo wzywające do wyrównania wysokości rat, ponieważ nie płacił ich w pełnej wysokości. Raz się konsultował z bankiem i umówił się z konsultantem, że wyrówna raty, a następne będzie płacił w pełnej wysokości. Po czerwcu 2013r. nie posiadał żadnych przeszkód w kontaktach z bankiem. Składając dodatkowe wyjaśnienia po złożeniu zeznań przez jego konkubinę (k.167) podał, że nie spłacał rat w pełnej wysokości po popadł w hazard.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części. Dał wiarę we wszystkim poza fragmentem dotyczącym rzekomej rozmowy z konsultantem bankowym przeprowadzonej w celu zapewnienia banku o woli regulowania zaciągniętego zobowiązania. W zakresie uznanym za wiarygodny wyjaśnienia oskarżonego po części dotyczą okoliczności bezspornych. Po części znajdują potwierdzenie w dowodach osobowych i niesobowych. Po trzecie znajdują

potwierdzenie w zasadach logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. To, że przedłożone zaświadczenie o zatrudnieniu było fikcyjne stanowiło okoliczność bezsporną. Przyznał ją sam oskarżony, a potwierdził to świadek D. K. (1), którego firmy pieczętka i rzekomo jego podpis na nim się znajdowały. Świadek ten stwierdził, że pieczętę nabitą na tym zaświadczeniu utracił w bliżej nieokreślonych okolicznościach, zapewniając przy tym, że podpis, który wg zaświadczenia miał należeć do niego jako pracodawcy, de facto nie jest jego podpisem. Bezspornym było również to, że oskarżony, co sam przyznał, przedłożył przedmiotowe zaświadczenie w punkcie kredytowym i po weryfikacji danych zawartych w zaświadczeniu otrzymał pożyczkę w wysokości 15.000 zł. Potwierdzeniem tego jest zawarty w aktach odpis tej umowy, w której jako pożyczkodawca wpisany został właśnie P. Ś.. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie, w którym podał, że uregulował część rat, zostały potwierdzone informacją z banku (k.51), z której ewidentnie wynika, że w dniu 26.02.2013r. oskarżony zapłacił pełną ratę w wysokości 535,91 zł, w dniu 29.03.2013r. – 300 zł; w dniu 16.04.2013r. – 150 zł i w dniu 03.06.2013r. kwotę 100 zł. To, że pieniądze zostały przebrane na rachunek konkubiny D. D. potwierdziła w swych zeznaniach ona sama. Podany przez nią numer rachunku bankowego był identyczny jak ten, na który wpłynęła kwota zaciągniętej pożyczki. W zakresie, w którym oskarżony podał, że zapłacił koledze za sfałszowane zaświadczenie, wyjaśnienia oskarżonego są nieweryfikowalne innym dowodem. Nie można też było ich odrzucić w oparciu o kryteria z art. 7 k.p.k. Wielce prawdopodobnym jest, że za takie zaświadczenie, dzięki któremu oskarżony uzyskał zdolność do uzyskania pożyczki w kwocie 15.000 zł, mógł zapłacić kwotę 2000 zł. Należało dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego również w zakresie jego możliwości zarobkowych. Pracując przy tzw. wykończeniówce, malując, mógł zarobić 2000 do 3000 zł netto. W okresie wzięcia pożyczki oskarżony pracował i przynosił wypłatę 1000-1500 zł, co potwierdziła jego konkubina w swych zeznaniach. Należało dać wiarę również w tym zakresie, w którym oskarżony podał, że nie płacił rat w pełnej wysokości bo popadł w hazard, co również potwierdziła jego konkubina intonując tę okoliczność w sposób dający do zrozumienia, że oskarżony ma z tym nie lada problem.

Ujawnienie tej okoliczności przez konkubinę oskarżonego, a następnie przyznanie jej przez niego samego, pozwoliło wyjaśnić przyczyny wydania kwoty ponad 10.000 zł w miesiąc od wzięcia pożyczki bez zainwestowania tych środków w jakiś konkretny cel. Trzeba mieć na względzie, że po odliczeniu kosztów zapłaty za zaświadczenie i samochodu (łącznie 3800 zł), oskarżonemu została suma 11.200 zł, którą po miesiącu od zaciągnięcia zobowiązania już nie dysponował. O tym, że kwotą tą już nie dysponował świadczy fakt wpłacenia drugiej raty już na poziomie 56% wysokości pełnej raty. W ocenie Sądu połączenie tych wniosków z wyjaśnieniem oskarżonego, że nie płacił rat w pełnej wysokości, bo popadł w hazard pozwala przyjąć, że większość pożyczonych pieniędzy po prostu przegrał w grach hazardowych. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego również w tym zakresie w którym podał, że nie regulował pozostałych rat z tego powodu, że dowiedział się, że musi stawić się do zakładu karnego w celu odbycia kary. Oskarżony zaczął odbywać karę jednego roku pozbawienia wolności w marcu 2014r. Poza tym, jak podał starał się o odroczenie wykonania tej kary. Zatem czasowo na przełomie lipca i sierpnia 2013r., miesiąc po uiszczeniu ostatniej wpłaty, mógł z całą pewnością otrzymać wezwanie do stawienia się do zakładu karnego. O tym, że nie chciał oszukać banku świadczy fakt czynienia starań o terminowe regulowanie rat pożyczki i fakt wpłacenia 4 rat. Kwestii tej zostanie poświęcony odrębny akapit w części dotyczącej wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku.

Natomiast Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, w której podał, że rozmawiał z pracownikiem banku odnośnie wyrównania rat zadłużenia i terminowego regulowania kolejnych rat w pełnej wysokości. Sąd z urzędu zwrócił się do banku o udzielenie informacji w tym zakresie. Bank (k.159) udzielił odpowiedzi, że takiego kontaktu z oskarżonym i z jego inicjatywą w ogóle nie było.

Sąd dał wiarę zeznaniom wszystkich świadków. D. K. (3), P. R. (2), Ł. K., A. B. (2) złożyli zeznania korespondujące ze sobą i wzajemnie się potwierdzające, znajdujące potwierdzenie w dowodach nieosobowych: przedmiotowym zaświadczeniu oraz umowie pożyczki. A. D. – konkubina oskarżonego, składając zeznania nie kryła okoliczności niekorzystnych dla konkubenta (problem z hazardem), którą ujawniła dopiero w toku składania zeznań przed sądem. A. B. (2) potwierdziła, że oprócz P. Ś. jeszcze dwie osoby uzyskały pożyczki na zaświadczenie o zatrudnieniu wystawione przez pracodawcę (...) D. K. (1). To potwierdza więc wyjaśnienia oskarżonego w zakresie okoliczności wejścia w posiadanie potwierdzającego nieprawdziwe fakty zaświadczenia.

Sąd dał wiarę zeznaniom W. W. i A. N., aczkolwiek nie wnosiły one niczego istotnego do ustaleń faktycznych.

Sąd dał wiarę dowodom nieosobowym wyszczególnionym pod stanem faktycznym sprawy. Umowa pożyczki potwierdziła fakt wzięcia pożyczki przez oskarżonego na kwotę 15.000 zł. Sfałszowane zaświadczenie potwierdziło możliwość uzyskania pożyczki na ww. kwotę. Informacje z banku potwierdziły fakt regulowania kilku rat i części z nich w niepełnych wysokościach. Potwierdziły również, że oskarżony nie kontaktował się z bankiem w kwestii wyregulowania spłacalności rat.

Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

P. Ś. stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że w dniu 4 lutego 2013r. w punkcie kredytowym (...) w W. przy ul. (...), działając w celu uzyskania od (...) Bank (...) S.A., pożyczki pieniężnej przedłożył poświadczający nieprawdę dokument w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i dochodzie P. Ś. w firmie (...) mieszczącej się w S. przy ul. (...), co miało istotne znaczenie dla otrzymania wymienionego wsparcia finansowego, wprowadzając tym samym w błąd przedstawiciela pożyczkodawcy co do swojego zatrudnienia, możliwości finansowych i woli spłacenia wskazanych zobowiązań, a następnie nie dokonał wpłat na poczet zawartej w tym dniu umowy o pożyczkę gotówkową (...) na kwotę 15.000 zł, czym doprowadził (...) Bank (...) S.A. z/s we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 20.723,68 zł, tj. przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Ustalony w sprawie stan faktyczny dał podstawy do przypisania oskarżonemu jedynie przestępstwa określonego w art. 297 § 1 k.k. Nie dał jej natomiast w przypadku przestępstwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k.

Skonstruowana przez oskarżyciela kwalifikacja prawna zarzucanego oskarżonemu czynu w zakresie przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. słusznie opierała się na fakcie przedłożenia przez oskarżonego w punkcie kredytowym poświadczającego nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu. Znamionami tego przestępstwa jest przedstawienie, w celu uzyskania dla siebie pożyczki, poświadczającego nieprawdę dokumentu o istotnym znaczeniu dla uzyskania tego rodzaju wsparcia finansowego. Oskarżony w punkcie kredytowym przedstawił zaświadczenie, z którego wynikało, że jest zatrudniony w firmie (...) na czas nieokreślony od dnia 24.05.2010r., na stanowisku starszego specjalisty, ze średnim dochodem netto 2050 zł. Tego rodzaju zaświadczenie potwierdzało nieprawdę w zakresie samego faktu zatrudnienia w firmie (...). Potwierdzało więc fikcyjne informacje również w zakresie określenia rodzaju umowy, która wiązała oskarżonego z pracodawcą, stanowiska, na którym pracował oraz w zakresie średniego dochodu netto za ostatnie trzy miesiące. Tego rodzaju informacje, a w szczególności dochód netto były informacjami, które uczyniły z oskarżonego osobę posiadającą zdolność kredytową do wzięcia i spłaty pożyczki w kwocie 15.000 zł. Zatem przyjąć należy, że okoliczności wskazane w przedłożonym przez oskarżonego zaświadczeniu miały decydujące znaczenie dla uzyskania pożyczki. Gdyby nie te informacje, oskarżony przedmiotowego wsparcia nie uzyskałby wcale. Uzyskane wsparcie finansowe oskarżony przeznaczył dla siebie. Zatem znamiona stypizowanego w art. 297 § 1 k.k. przestępstwa (tzw. oszustwa finansowego) bezspornie zostały zrealizowane.

Obok komentowanego przestępstwa oskarżyciel zarzucił P. Ś. popełnienie oszustwa z art. 286 § 1 k.k. Przyjęcie w kwalifikacji prawnej tego czynu opierało się m.in. na zawartym w tym opisie stwierdzeniu, że oskarżony wprowadził w błąd przedstawiciela pożyczkodawcy, co do woli spłacenia zobowiązań, a następnie nie dokonał wpłat na poczet zawartej w tym dniu umowy o pożyczkę gotówkową (...) na kwotę 15.000 zł, czym doprowadził (...) Bank (...) S.A. z/s we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 20.723,68 zł.

W tym opisie oskarżyciel publiczny wskazał, że oskarżony „wprowadził w błąd przedstawiciela pożyczkodawcy co do woli spłacenia wskazanych zobowiązań”. Następnie jednak, by wykazać brak woli spłacenia zobowiązań oskarżyciel pisze, że oskarżony „nie dokonał wpłat na poczet zawartej w tym dniu umowy o pożyczkę gotówkową (...) na kwotę 15.000 zł, czym doprowadził (...) Bank (...) S.A. z/s we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 20.723,68 zł.

Z tego należy wywieść, że oskarżyciel upatrywał brak woli w spłaceniu zobowiązań w niedokonywaniu spłat. Trzeba mieć jednak na uwadze, że na k. 51 akt sprawy znajduje się informacja z banku (...) S.A. z której jednoznacznie wynika, że oskarżony w dniu 26.02.2013r. wpłacił tytułem pożyczki kwotę 535,91 zł; w dniu 29.03.2013r. kwotę 300 zł; w dniu 16 kwietnia 2013r. kwotę 150 zł i w dniu 03 czerwca 2013r (po miesięcznej przerwie od poprzedniej raty) kwotę 100 zł. Nie jest więc prawdą to, co napisał oskarżyciel w opisie czynu, że oskarżony nie dokonał wpłat na poczet pobranej pożyczki.

Kluczowym elementem przypisania przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. jest wykazanie zamiaru oszustwa. Orzecznictwo i judykatura są przesiąknięte wytycznymi w tym temacie. Traktują one zgodnie, że oszustwo jest przestępstwem kierunkowym, a warunkiem odpowiedzialności za nie jest działanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Traktują także, że zamiar ten, oczywiście umyślny, musi obejmować wszystkie znamiona oszustwa tj. wprowadzenie w błąd oraz doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Zatem przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że przedkładając pracownikowi punktu kredytowego poświadczającego nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, o czym oskarżony doskonale wiedział, miał on bezsprzecznie zamiar kierunkowy wprowadzenia w błąd przedstawiciela pożyczkodawcy w zakresie swojej zdolności kredytowej i czynił to w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wiedział przecież, że okazywane przezeń zaświadczenie jest fikcyjne, i oprócz jego danych personalnych wszystkie pozostałe fakty, które ono fikcyjnie stwierdzało, w rzeczywistości nie miało pokrycia w rzeczywistości. To jeżeli chodzi o pierwsze znamię. Zdaniem Sądu brak jest natomiast jednoznacznych dowodów świadczących o tym, że w chwili zawierania umowy pożyczki oskarżony miał zamiar bezpośredni kierunkowy doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem. Zdaniem Sądu informacja o 4 wpłatach na rzecz pożyczkodawcy w kontekście możliwości zarobkowych i sytuacji finansowej w domu jest dowodem potwierdzającym, że takiego zamiaru po prostu nie było.

Podpisując umowę pożyczki nr (...) P. Ś. zobowiązał się do spłaty pożyczki w 60 ratach, w kwotach po 535,91 zł, płatnych do 28 każdego miesiąca. Z cytowanej informacji wynikało, że oskarżony na poczet pożyczki dokonał 4 wpłat. Trzy z nich zostały dokonane przed dniem wymagalności (28 dniem każdego miesiąca), a tylko jedna w dniu 29, a zatem jeden dzień po upływie terminu wymagalności. Z tego wynika więc, że oskarżony starał się trzymać terminu regulowania rat. Pierwszą ratę, zgodnie z umową, zapłacił w tym samym miesiącu w którym, wziął pożyczkę. Drugą i trzecią w kolejnych miesiącach. Natomiast czwartą z jednomiesięcznym okresem przerwy. W fakcie dokonywania wpłat w pierwszych miesiącach po wzięciu pożyczki uwidacznia się dobra wola regulowania zobowiązań, która jest zaprzeczeniem zamiaru wyłudzenia kredytu w chwili jego wzięcia. Wola ta wyraża się również w kwotach wpłacanych rat. Pierwsza rata wynosiła 535,91 zł, a więc była to rata w pełnej wysokości. Druga rata wynosiła 300 zł, co stanowiło 56 % pełnej raty. Następna w kwocie 150 zł i ostatnia 100 zł. Prawdą jest, że kwoty te były coraz niższe, ale były regulowane systematycznie. Wyjątek stanowiła jednomiesięczna przerwa w regulowaniu zobowiązań, która wystąpiła przed uiszczeniem ostatniej wpłaty. Przerwę tę Sąd poczytał na korzyść oskarżonego, albowiem, gdyby ktoś nie chciał płacić długów, to po takiej jednej przerwie zaniechałby już regulowania dalszych wpłat. Natomiast oskarżony po tej przerwie dokonał jeszcze jednej, co prawda najniższej, ale jednak wpłaty. Sąd poczytał ten fakt jako zaprzeczenie złej woli w regulowaniu zobowiązań na rzecz banku, a więc i bark złej woli jego spłaty w chwili wzięcia pożyczki. Problemy finansowe, które pojawiły po wzięciu pożyczki, ani karta karna oskarżonego nie mogą uzasadniać wniosku, że w chwili zaciągnięcia zobowiązania oskarżony nie miał zamiaru jego spłacenia.

Oskarżony posiadał możliwości zarobkowe i perspektywę zapewnienia środków na raty pożyczki. Co do możliwości zarobkowych, to w okresie zaciągnięcia zobowiązania pracował. Sam przyznał, że potrafił wykonywać prace wykończeniowe. Te zaś należą do dochodowych. Był w stanie i zarabiał miesięcznie od 2000 do 3000 zł. Konkubina oskarżonego przyznała, że jak pracował to przynosił 1000 – 1500 zł, a oprócz tego zostawiał sobie pieniądze na jedzenie. Ponadto, jak wynika z karty karnej oskarżonego (k.72), wyrokiem z dnia 04.07.2013r. w sprawie sygn. akt II K 533/12 Sąd Rejonowy w Otwocku skazał go na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, po 10 złotych każda. Zatem Sąd wyrokując de facto miesiąc po zapłacie przez oskarżonego ostatniej wpłaty do banku, stwierdził, że oskarżony posiada możliwości zarobkowe by uregulować grzywnę. Zgodnie z poprzednio obowiązującym art. 58 § 2 k.k., który jako przepis prawa materialnego obligował Sąd do stosowania, grzywny nie należało orzekać, gdy dochody

sprawcy, jego stosunki majątkowe lub możliwości zarobkowe uzasadniały przekonanie, że sprawca grzywny nie uiszczy, ani nie będzie można ich ściągnąć w drodze egzekucji. Skoro Sąd wymierzył grzywnę, musiał uznać, że przesłanki z tego przepisu nie zachodzą.

Perspektywa zapewnienia w domowym budżecie środków na spłatę rat rysowała się na podstawie faktu otrzymywania przez D. D. (2), świadczeń na dzieci z funduszu alimentacyjnego. Konkubina oskarżonego wystąpiła o nie, kiedy P. Ś. był już wcześniej pozbawiony wolności. Zatem oskarżony w chwili zawierania przedmiotowej umowy był w „komfortowej” sytuacji. Dochodem rodziny w okresie zaciągnięcia zobowiązania były alimenty na dzieci plus to, co P. Ś. zarobił pracując na czarno. To, co zarobił nie musiał w całości przeznaczać na realizację obowiązku alimentacyjnego. Sam nie posiadał konta w banku, korzystał z rachunku konkubiny. To w połączeniu z faktem egzekucji komorniczej alimentów wskazuje, że nie miał rachunku bankowego, bo bał się zajęcia konta przez komornika i egzekucji zgromadzonych na nim środków.

Jeżeli połączy się możliwości zarobkowe oskarżonego z sytuacją materialną w domu, to okaże się, że co miesięczne uregulowanie raty w wysokości 535,91 zł nie stanowiłoby problemu. Problem z regulowaniem tych rat nie wynikał więc z braku możliwości zarobkowych oskarżonego, tylko z jego dysfunkcji w postaci skłonności do hazardu. W ocenie Sądu nawet uświadomienie sobie przez oskarżonego braku realności wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania z punktu widzenia skłonności do hazardu, należy rozpatrywać wyłącznie w kategoriach lekkomyślności, czy braku dojrzałości. Nie można mu jednak zarzucić, że nie miał możliwości zarobkowych zapłaty pełnych rat, ani że nie starał się regulować kredytu. W ocenie Sądu powyższe potwierdza brak u oskarżonego w chwili wzięcia pożyczki, kierunkowego zamiaru doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem.

W związku z tym, że warunkiem uznania sprawcy danego przestępstwa jest przypisanie mu kompletu wszystkich jego znamion, a w przypadku komentowanego czynu Sąd nie dopatrywał się zamiaru kierunkowego oszustwa, Sąd wyeliminował z opisu i kwalifikacji elementy dotyczące przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Reakcja prawno –karna i koszty postępowania.

Przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. zagrożone jest jedynie karą pozbawienia wolności w wymiarze od 3 miesięcy do 5 lat. Oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną sędownie (k.71-72). Ma na swoim koncie 12 skazań. W ostatnim czasie tj. od 2012r. skazania ograniczały się do kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości (2x178a § 4 k.k., i raz 178a § 1 k.k., jazdy wbrew zakazowi sądowemu (art. 244 k.k.), kradzieży zwykłej (art. 278 § 1 k.k.). Czyn z art. 297 § 1 k.k. był dla oskarżonego czymś nowym. Nie mniej jednak liczba i stałość w popadanie przez oskarżonego w kolejne konflikty z prawem uzasadniały przekonanie, że nie daje on gwarancji ponownego niew wejścia w ten konflikt. Tym bardziej, że w trakcie trwania rozprawy sądowej odbywał już zarządzoną karę pozbawienia wolności w sprawie za jazdę pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. W związku z powyższym Sąd uznał, że kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w żadnym wypadku nie wchodziła w rachubę. Sąd uznał, że cele kary mogła spełnić jedynie kara izolacyjna. Sąd określił wymiar tej kary na 7 miesięcy. W ocenie Sądu jest to wymiar uwzględniający stopień winy i społecznej szkodliwości czynu. Kara ta powinna spełnić swe cele również w zakresie prewencji indywidualnej i szczególnej. Został wydany bankowy tytuł egzekucyjny (informacja –k.159), a więc zgodnie z regulacją zawartą w art. 415 § 1 k.p.k. Sąd nie miał obowiązku orzeczenia obowiązku naprawienia szkody. Ponieważ oskarżony dopiero co wyszedł na warunkowe przedterminowe zwolnienie Sąd uznał, że tego rodzaju sytuacja uzasadniała zwolnienie go z kosztów procesu na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k.